

Sygn. akt I ACa 361/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) Uniwersytetu Medycznego (...) w K.

o zapłatę i ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. akt II C 273/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 361/13

## UZASADNIENIE

Powódka B. T. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) Szpitalowi (...) Uniwersytetu Medycznego w K., domagając się ustalenia bezprawności naruszenia jej dóbr osobistych takich jak: prawo do wolności, godności osobistej, podmiotowości i prawidłowego informowania o prawach i obowiązkach. Naruszenie przejawiało się w przetrzymywaniu jej na oddziale (...) pomimo braku jej zgody, w sposób sprzeczny z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego, co wywołało u niej strach, poczucie bólu i pokrzywdzenia - nieadekwatnie do okoliczności. Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego szpitala na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa i zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż żądanie przez powódkę zapłaty zadośćuczynienia jest bezzasadne, gdyż wyraziła ona zgodę na przyjęcie do szpitala. W niniejszej sprawie, w ocenie pozwanego, doszło do naruszenia obowiązku potwierdzenia zgody pacjenta na pobyt w oddziale (...) w formie pisemnej, jednak nie doszło do naruszenia dóbr osobistych i praw powódki poprzez zatrzymanie jej bez jej zgody na oddziale (...) i (...).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu.

Wyrok ten został wydany przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W 2009 r. powódka podjęła leczenie w związku ze zdiagnozowaną chorobą nowotworową. W związku z wykonanym zabiegiem operacyjnym czuła się źle, straciła poczucie swojej wartości. Do października 2009 r. powódka przechodziła cykle chemioterapii. W ich trakcie również czuła się źle, zarówno fizycznie, jak i psychicznie, straciła włosy. W tym okresie powódka nie odczuwała potrzeby kontaktów z koleżankami, zamknęła się w sobie, miała problemy ze snem. Od listopada 2009 r. matka i siostra powódki namawiały ją, żeby poszła do psychologa bądź psychiatry, gdyż martwiły się jej stanem zdrowia. W końcu matka powódki, korzystając ze swoich znajomości, załatwiła jej konsultacje w pozwanym szpitalu, po uprzednim wyrażeniu zgody przez powódkę na wyjazd do szpitala. Powódka w dniu 30 grudnia 2009 r. pojechała swoim samochodem z matką, siostrą i koleżanką do szpitala. Była przekonana, że jedzie do szpitala wyłącznie na konsultację i w celu otrzymania recepty. W szpitalu, dyżurujący na izbie przyjęć lekarz J. P., poprosił powódkę do pokoju i po krótkiej rozmowie zdecydował o konieczności hospitalizacji. Powódka oraz jej matka obecna przy tej rozmowie, były zdziwione, zaczęły protestować, ale wówczas lekarz wezwał pielęgniarki i już sama ich obecność spowodowała, że powódka poszła na oddział. Po przyjeździe na oddział (...) dano powódce do podpisania dokument o wyrażeniu zgody na pobyt w szpitalu. Powódka dokumentu tego nie podpisała, gdyż wiedziała przebywając w 2009 r. wielokrotnie w szpitalach, że jeżeli nie podpisze zgody na pobyt, to szpital nie ma prawa jej przetrzymać. Następnie personel szpitala poinformował powódkę, że i tak będzie przebywać w szpitalu, nawet jeśli nie podpisze zgody, ponieważ wówczas szpital wystąpi o zgodę do sądu. Powódka poprosiła lekarza o tekst ustawy regulującej zasady pobytu pacjentów w szpitalu. Lekarz jednak odmówił, twierdząc że nie ma możliwości wydrukowania tekstu ustawy. Lekarz raz jeszcze poinformował powódkę o potrzebie wyrażenia zgody na pobyt w szpitalu, uprzedzając że w przeciwnym przypadku szpital i tak uzyska tę zgodę dzięki sądowi. Lekarz poinformował powódkę również o tym, że powinna podpisać zgodę na proponowany sposób leczenia, co umożliwi np. podanie jej leku i tę zgodę powódka podpisała. Wypełniając dokumentację medyczną powódka nie wyraziła zgody na informowanie kogokolwiek o stanie jej zdrowia, była bowiem zła na matkę, która namówiła ją na przyjazd do szpitala. W międzyczasie przyszedł sanitariusz i poprosił powódkę o kluczyki od samochodu i dokumenty wozu. Powódce odebrano telefon komórkowy. Następnego dnia powódka z telefonu z oddziału zadzwoniła do matki, mówiąc, że nie chce przebywać na oddziale i prosiła o jej zabranie. Nie było w tamtym czasie możliwości interweniowania za pośrednictwem znajomej koleżanki matki, gdyż przez dłuższy okres nie było jej w pracy. W dniu 31 grudnia 2009 r., jak wynika z historii choroby, powódka była badana przez lekarz B. K.. Z wpisu w historii choroby wynika, że powódka oświadczyła, iż nie chce zostać w szpitalu; uważa, że została oszukana przez matkę, „zastanawia się, czy nie wycofać zgody na hospitalizację, poinformowana o koniecznym wówczas rozpoczęciu procedury zatrzymania bez zgody zastanowi się, czy wycofa zgodę, czy nie”. W trakcie rozmowy z powódką w tym dniu lekarz B. K. zorientowała się, że w rubryce „wyrażenie zgody na pobyt na oddziale” brak jest podpisu powódki. Matka powódki wielokrotnie przychodziła do lekarza prowadzącego, prosząc o wypisanie córki ze szpitala. Kiedy poszła do ordynatora, ten zorientował się, że powódka nie wyraziła zgody na pobyt w szpitalu. Powiedział wtedy matce, że nie może udzielić jej żadnych informacji na temat hospitalizacji córki, gdyż nie wyraziła ona na to zgody. Wówczas powódka napisała z datą 30 grudnia 2009 r., że wyraża zgodę na udzielenie informacji na temat stanu jej zdrowia matce (dokument został antydatowany). W rozmowie z ordynatorem powódka usłyszała od niego, że jeżeli wycofuje swoją zgodę na pobyt w szpitalu, to on musi zwrócić się do sądu o wyrażenie zgody na jej przymusowy pobyt. Powódka odpowiedziała, że ona nigdy żadnej zgody nie wyrażała i trzymana jest w szpitalu bezprawnie. Następnego dnia lekarz prowadząca powódkę nakłaniała ją do podpisania zgody. Kiedy

powódka odmówiła, lekarka wyrzuciła ją za drzwi. Po 2-3 godzinach lekarka ponowiła próbę namówienia powódki do złożenia podpisu mówiąc jej, żeby podpisała zgodę i w ten sposób zostanie zamknięty pewien etap. Potem znowu się zdenerwowała i wyrzuciła powódkę za drzwi. Powódka opuściła szpital po 23 dniach hospitalizacji, po interwencji znajomej koleżanki matki. Powódka bardzo przeżyła pobyt w szpitalu i przeżywa go do dnia dzisiejszego. Zachwianiu uległy jej relacje z rodziną. Powódka uważa, że rodzina zostawiła ją samą sobie w najgorszym momencie jej życia. Po tym zdarzeniu powódka panicznie boi się zamknięcia, sytuacji, gdy nawet na skutek swojego właściwego zachowania mogłaby zostać zatrzymana i zamknięta.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych w sprawie Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom powódki, co do okoliczności związanych z jej przyjęciem i pobytem na oddziale (...) i (...) pozwanego szpitala. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania powódki w tym względzie były logiczne i spójne, a ich potwierdzenie stanowi znajdująca się w aktach dokumentacja medyczna, związana z pobytem powódki u pozwanego. Za bezsporne uznano, że w rubryce wyrażenie zgody przez pacjenta na pobyt w szpitalu, brak jest podpisu powódki. Powódka w sposób logiczny wytłumaczyła, z jakich względów złożyła podpis wyrażając zgodę na leczenie i że w jej ocenie nie było to równoznaczne ze zgodą na jej pobyt na oddziale. Powódka w racjonalny sposób wyjaśniała, dlaczego w historii choroby znajdują najpierw „zakaz udzielania informacji o stanie zdrowia”, a na następnej karcie zgoda na udzielenie tych informacji matce. Sąd pierwszej instancji podkreślił fakt, że wersję zdarzeń przedstawioną przez powódkę potwierdza wygląd pierwszej strony historii choroby, gdzie w miejscu podpis pacjenta jest wyraźnie zaznaczone czarnym długopisem, gdzie ten podpis powinien zostać złożony. Zdaniem Sądu Okręgowego, trudno w takiej sytuacji mówić o jakimś niedopatrzaniu ze strony pozwanego i uznaniu, że zgoda na leczenie konsumuje w sobie zgodę na przyjęcie na oddział. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej zawartym w odpowiedzi na pozew, za faktem udzielenia przez powódkę zgody na pobyt w szpitalu nie przemawia treść wpisów z historii choroby z 31 grudnia 2009 r.. Z wpisów tych wynika bowiem, że powódka nie godziła się na swój pobyt w szpitalu i rozważała wycofanie zgody na pobyt. Wpisy te są autorstwa lekarza B. K., która składając zeznania przyznała, że zorientowała się już 31 grudnia 2009 r., że powódka nie podpisała się na pierwszej stronie dokumentacji medycznej. Sąd Okręgowy stwierdził, że w takiej sytuacji, gdy brak było zgody powódki na pobyt w szpitalu, lekarka powinna była wdrożyć postępowanie przewidziane ustawą, a nie pouczać powódkę o możliwości wycofania zgody na pobyt, której to zgody nigdy nie udzieliła. Z przyczyn wyżej wymienionych Sąd pierwszej instancji odmówił wiary zeznaniom świadka B. K., co do wyrażenia zgody przez powódkę na pobyt w szpitalu, jak również co do cofnięcia tej zgody. Sąd Okręgowy zauważył, że jeżeli w pozwanym szpitalu faktycznie miały miejsce sytuacje, że nie odbierano .od pacjentów zgody na przyjęcie do szpitala, poprzestając jedynie na uzyskaniu zgody na leczenie, to było to działanie niezgodne z prawem. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka J. T., co do przebiegu zdarzeń związanych z przyjęciem powódki do szpitala i jej hospitalizacją, uznając te zeznania za konsekwentne i logiczne. Jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd pierwszej instancji ocenił zeznania świadków J. P. (lekarza) i K. P. (pielęgniarki na oddziale (...)). Świadców ci bowiem bez wglądu w dokumentację nie posiadali żadnych wiadomości istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy - wbrew twierdzeniom strony pozwanej - nie miało to, że powódka nie wyraziła zgody na badanie TK głowy, potrafiąc to wyartykułować. Przed tym badaniem zapytano powódkę o zgodę, a ona zgody tej odmówiła, a swoją wolę wyraziła na piśmie. Podniesiono, że powódka nie wyraziła zgody na pobyt w szpitalu, co otwarcie wyrażała i nie musiała w tym względzie formułować pism. Zdaniem Sądu Okręgowego, napisanie takiego pisma też niczego by w jej sytuacji nie zmieniło.

Przechodząc do rozważań zasadności roszczenia powódki Sąd Okręgowy stwierdził, że umieszczenie w szpitalu (...) bez zgody pacjenta jest pozbawieniem wolności osobistej. Prawo do wolności zagwarantowane jest w Konstytucji i umowach międzynarodowych. W myśl art. 31 ust. 1 Konstytucji wolność człowieka podlega ochronie prawa, natomiast art. 41 ust. 1 i 2 Konstytucji gwarantuje każdemu nietykalność osobistą i wolność osobistą zastrzegając, że pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Osoba chora psychicznie może być przyjęta do szpitala (...) bez jej zgody tylko wówczas, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu lub życiu innej osoby, o czym stanowi art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 1994 r. Nr 111 poz. 535). W takiej sytuacji zgodę osoby chorej zastępuje „zgoda” Sądu rodzinnego. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w tej sprawie

okolicznością bezsporną było to, że szpital nie wdrożył przewidzianej przywołaną ustawą procedury uzyskania zgody sądu rodzinnego. Okolicznością sporną było to, czy powódka wyraziła zgodę na pobyt na oddziale zamkniętym, Definicja zgody na użytek ustawy została sformułowana w art. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego. Wymagana jest pisemna zgoda osoby, która ma być hospitalizowana. Pisemną zgodą jest każde oświadczenie wyrażone na piśmie, które w sposób dostateczny wyraża zgodę pacjenta w sprawie hospitalizacji, np. „wyrażam zgodę na przyjęcie do szpitala”, „godzę się na przyjęcie do szpitala” (tak.: S. Dąbrowski w „Wdrażaniu ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, postępy psychiatrii i neurologii” 1995 r., Nr 4 str. 443). Odrębna zgoda wymagana jest na pobyt w szpitalu oraz na leczenie. W ocenie Sądu Okręgowego podpis powódki w rubryce „zgoda na proponowane leczenie” nie może być uznany za tożsamy z wyrażeniem zgody na przyjęcie jej do szpitala. Podkreślono, że gdyby zgoda na proponowane leczenie miała zawierać w sobie zgodę na pozostanie na oddziale, to zbędne byłoby istnienie dwóch formularzy. Dla Sądu Okręgowego nie były przekonujące twierdzenia zeznających w sprawie lekarzy, że formularz historia choroby był stary i nie było sensu dublować podpisów. Zwrócono uwagę, że gdyby tak rzeczywiście było, to formularz taki, w ogóle nie powinien być wypełniany. Tymczasem w przypadku powódki oba formularze zostały wypełnione, tyle, że na pierwszym z nich zabrakło podpisu powódki. Najistotniejszym argumentem dla Sądu pierwszej instancji było jednak brzmienie przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, gdzie jasno i jednoznacznie wskazano, że zgoda na przyjęcie do szpitala (...) musi być wyrażona na piśmie, co w sprawie nie miało miejsca.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia. W art. 24 § 1 k.c. ustanowiono domniemanie bezprawności, które podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Ochrona dóbr osobistych przysługuje bowiem jedynie przed działaniem bezprawnym, a bezprawność wyłącza m.in., zgoda pokrzywdzonego lub działanie w ramach porządku prawnego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznać należy, że hospitalizacja powódki na oddziale zamkniętym bez jej zgody i przy braku wdrożenia przez szpital procedury przed sądem rodzinnym, skutkowałą naruszeniem jej dobra osobistego w postaci wolności i godności osobistej. Była również bezprawna, ponieważ uchybienia popełnione w tej sprawie nie pozwalają na przyjęcie, że pozwany działał w ramach ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Sąd pierwszej instancji uznał, że nie wyłącza bezprawności działania pozwanego okoliczność, że powódka w trakcie pobytu na oddziale była faktycznie leczona i stan jej zdrowia uległ poprawie. Pobyt w szpitalu (...) jest pobytem związanym z izolacją i dlatego ustawodawca w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego obwarował go szczególnymi zasadami, tak co do przyjęcia, jak i pobytu na tym oddziale. Zaakcentowano, że pobyt taki może mieć miejsce za zgodą pacjenta udzieloną na piśmie bądź zgodą wyrażoną przez Sąd rodzinny. Powódka w tym konkretnym wypadku miała prawo do sądu, którego niefrasobliwość pracowników pozwanego ją pozbawiła. Sama powódka podnosiła, iż pogodziłaby się z decyzją Sądu, jednakże pomimo braku jej zgody na pobyt w szpitalu odpowiednie procedury nie zostały wdrożone, co powódka odbierała jako bardzo dziwną sytuację. W ocenie Sądu pierwszej instancji taki stan był niekorzystny dla powódki - osoby już labilnej emocjonalnie z uwagi na ciężkie przeżycia, jakich doznała w 2009 r.. Mogło to jeszcze dodatkowo pogarszać sytuację zdrowotną. Zaniedbanie szpitala o charakterze proceduralnym – zatrzymanie bez zgody pacjenta, z pominięciem zatwierdzenia decyzji personelu szpitala przez Sąd rodzinny, doprowadziło do tego, że powódkę zatrzymano w szpitalu w sposób bezprawny. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany szpital nie udowodnił braku tej bezprawności, do czego obligował go art. 6 k.c.. Argumentacja przedstawiona w odpowiedzi na pozwem zmierzała bowiem jedynie do tego, że powódka wyraziła zgodę na pobyt w szpitalu podpisując zgodę na leczenie oraz że pobyt ten akceptowała, na co wskazuje historia choroby. Sąd pierwszej instancji stanowczo wskazał, że zgody na przyjęcie do szpitala (...) nie można domniemywać. Zatrzymanie powódki w szpitalu z naruszeniem procedur doprowadziło do wyrządzenia jej krzywdy. Potraktowano ją w sposób przedmiotowy, co wywołało w niej strach. W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając okoliczności sprawy, w tym rozmiar krzywdy powódki, której skutki odczuwa do dnia dzisiejszego, poczucie ogromnej bezradności i osamotnienia, jakie przeżywała w trakcie pobytu w szpitalu, żądana przez nią kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru tej krzywdy. Dlatego też zgodnie z art. 24 § 1 k.c. przy zastosowaniu art. 448 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w całości. O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 k.c., oddalając żądanie odsetek za okres do dnia ogłoszenia orzeczenia. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w części dotyczącej żądania ustalenia, że doszło do naruszenia dóbr

osobistych powódki. Przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego. Przyjmuje się, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 13 kwietnia 1965 r. II CR 266/64, OSPiKA 1966, nr 6-8, poz. 166). Powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych i fakt naruszenia był badany przez Sąd, a zatem uznać należało, że brak jest interesu prawnego po stronie powódki w ustaleniu naruszenia jej dóbr osobistych (art. 189 k.p.c.). O kosztach postanowiono w wyroku zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c..

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwanego, który zarzucił:

1. naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy;
2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w treści uzasadnienia powodów dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wpisom do dokumentacji medycznej sporządzonej przez lek. med. J. P. w wywiadzie lekarskim z dnia 30 grudnia 2009 r., wpisom sporządzonym przez lek. med. B. K. w dniu 31 grudnia 2009 r. w wywiadzie lekarskim i karcie obserwacji lekarskiej oraz wpisowi dokonanej przez pielęgniarkę dyżurną w dniu 30/31 grudnia 2009 r. w karcie obserwacji pielęgniarskiej potwierdzającym, iż powódka wyraziła zgodę na pobyt na Oddziale (...) i (...);
3. naruszenie przepisu art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie ponad żądanie pozwu, ponieważ powódka oparła swoje powództwo na naruszeniu przez pozwanego trybu przyjęcia do szpitala (...) przewidzianego w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o zdrowiu psychicznym, co miało stanowić naruszenie dóbr osobistych powódki.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w niniejszej sprawie
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zarzuty w niej zawarte nie są zasadne.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym, a dokonana ocena odpowiada kryteriom wskazanym w art. 233 § 1 k.p.c. i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Wbrew zarzutom sformułowanym w apelacji, stan faktyczny w niniejszej sprawie w istocie nie był sporny. Sporna pozostawała jedynie kwestia oceny, czy powódka wyraziła zgodę na przyjęcie jej do szpitala (...) zgodnie z wymogami wynikającymi z ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 1994 r. Nr 111 poz. 535), co jednak należy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie do sfery ustaleń faktycznych. Poza sporem pozostaje bowiem i ta okoliczność, że powódka nie podpisała zgody na przyjęcie jej do szpitala (...) gdyż do tej pory pozostaje puste miejsce na formularzu na podpis pod zgodą na przyjęcie do szpitala. Widnieje tam jedynie zwyczajowo czyniony znak dla zaznaczenia, w którym miejscu należy się podpisać. Bezspornie powódka podpisała natomiast zgodę na leczenie. Nie uszło uwagi Sądu pierwszej instancji, że zarówno w dokumentacji lekarskiej, jak również pielęgniarskiej widnieją adnotacje o wyrażeniu przez powódkę zgody na pobyt w szpitalu (zresztą nie bez wahań i wątpliwości z jej strony). Jak jednak już zaznaczono wyżej, kwestia oceny, czy do wyrażenia zgody doszło zgodnie z wymogami ustawy nie stanowi elementu ustaleń faktycznych. Z tej przyczyny podnoszony przez apelującego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie jest w ogóle adekwatny do skutku, jaki pozwany zamierza osiągnąć w postaci podważenia rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku poprzez zakwestionowanie bezprawności swojego działania. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy,

gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyroki SN: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.; z 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, poz. LEX 442515). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w żadnym razie nie jest dotknięte tego rodzaju brakami i jego kontrola nie następuje trudności. Zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne wymienione w art. 328 § 2 k.p.c..

Wobec powyższego Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania, uznając iż stanowią one podstawę do orzekania o roszczeniu powódki. Jednocześnie za chybiony przyjdzie uznać zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie ponad żądanie pozwu. Otóż powódka dokładnie określiła podstawę faktyczną swojego żądania, wskazując w jakich okolicznościach upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych. Tak określony stan faktyczny stanowił podstawę orzekania przez Sąd pierwszej instancji, którego rzeczą było dokonanie oceny, czy we wykazanych okolicznościach doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki i jakich, a w dalszej kolejności - stosując odpowiednie przepisy prawa materialnego – rozważyć zasadność i potrzebę udzielenia jej żądanej ochrony.

Na akceptację zasługuje także ocena prawna przedstawiona przez Sąd Okręgowy, który zastosował właściwe przepisy prawa materialnego i dokonał ich prawidłowej wykładni. Należy się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, iż w ustalonym stanie faktycznym zachodzą podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki, albowiem pozwany nie wykazał braku bezprawności po swojej stronie, a powódka wykazała naruszenie jej dóbr osobistych (przede wszystkim wolności poprzez zatrzymanie jej w szpitalu (...) pomimo braku jej zgody). Nie może być wątpliwości, że zamknięte leczenie (...) prowadzi co najmniej do ograniczenia wolności pacjenta, jednakże w uzasadnionych sytuacjach jest ono konieczne z uwagi na jego dobro i potrzebę zapewnienia mu właściwej diagnostyki i leczenia. Z uwagi na specyfikę tej materii ustawodawca jasno określił, na jakich zasadach odbywa się przyjęcie do szpitala (...), statuując obowiązek uzyskania pisemnej zgody na przyjęcie do szpitala (...). Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j.: Dz. U. Nr 231 z 2011 r., poz. 1375) przyjęcie osoby z zaburzeniami psychicznymi do szpitala (...) następuje za jej pisemną zgodą na podstawie ważnego skierowania do szpitala, jeżeli lekarz wyznaczony do tej czynności, po osobistym zbadaniu tej osoby, stwierdzi wskazania do przyjęcia, a w nagłych przypadkach, w szczególności w przypadku braku możliwości uzyskania pomocy lekarskiej przed zgłoszeniem się do szpitala, osoba z zaburzeniami psychicznymi może być przyjęta do szpitala (...), za jej pisemną zgodą, bez skierowania, o którym mowa w ust. 1.. Osoba, której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu zaburzeń psychicznych zagraża bezpośrednio swojemu życiu (...), a zachodzą wątpliwości, czy jest ona chora psychicznie, może być przyjęta bez zgody wymaganej w art. 22 do szpitala w celu wyjaśnienia tych wątpliwości (art. 24 ust. 1 cyt. ustawy), a w takim przypadku zastosowanie znajdują zasady i tryb postępowania określone w art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, przy czym pobyt nie może trwać dłużej niż 10 dni. Tryb określony w art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego oznacza obowiązek wyjaśnienia przez lekarza choremu przyczyny przyjęcia do szpitala bez zgody i poinformowanie go o jego prawach; wymóg zatwierdzenia przyjęcia przez ordynatora (w ciągu 48 godzin od chwili przyjęcia); zawiadomienia o powyższym sądu opiekuńczego miejsca siedziby szpitala w ciągu 72 godzin od chwili przyjęcia. Wszystkie te czynności odnotowuje się w dokumentacji medycznej. Z kolei sąd opiekuńczy, na podstawie otrzymanego zawiadomienia, wszczyna postępowanie dotyczące przyjęcia do szpitala (...) osoby, która nie wyraziła zgody na przyjęcie do szpitala (art. 25 ust. 1 cyt. ustawy). Ponadto ustawa o ochronie zdrowia psychicznego w art. 3 pkt. 4 zawiera definicję zgody, rozumianą jako swobodnie wyrażoną zgodę osoby z zaburzeniami psychicznymi, która - niezależnie od stanu jej zdrowia psychicznego - jest rzeczywiście zdolna do zrozumienia przekazywanej w dostępny sposób informacji o celu przyjęcia do szpitala (...), jej stanie zdrowia, proponowanych czynnościach diagnostycznych i leczniczych oraz o dających się przewidzieć skutkach tych działań lub ich zaniechania. Wobec tego zgoda powinna być udzielona przez osobę chorą po udzieleniu jej objaśnień zgodnie z ustawowymi wymogami, a oprócz tego powinna być wyrażona na piśmie. Pozwany obstaje przy swoim

stanowisku, że powódka wyraziła zgodę na przyjęcie do szpitala, a jedynie zabrakło potwierdzenia tej zgody na piśmie. Argumentacja ta nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach, skoro w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego mówi się wyraźnie o pisemnej zgodzie, a nie w dowolnej formie z jej potwierdzeniem na piśmie. Ustawodawca wprowadzając tego rodzaju obostrzenia niewątpliwie miał na uwadze z jednej strony dobro osób chorych, z uwzględnieniem ich specyficznej kondycji psychicznej, a z drugiej dolegliwość leczenia w szpitalu (...), polegającą w istocie na ograniczeniu wolności, a zatem godzenia w bardzo cenne dobro osobiste każdego człowieka. Dla zapewnienia pełnej ochrony pacjentowi wprowadzono właśnie szczególne zasady i tryb postępowania przy przyjęciu do szpitala. Nie można w żadnym razie zaaprobować linii obrony pozwanego, że powódka wyraziła zgodę na przyjęcie do szpitala (co miałyby potwierdzać zapisy w dokumentacji medycznej), a jedynie nie potwierdziła jej na piśmie. Przede wszystkim nawet z zapisów w dokumentacji lekarskiej i pielęgniarzkiej wynika, że postawa powódki nie była jednoznaczna i raczej wyrażała sprzeciw przeciwko przyjęciu jej do szpitala. W tym stanie rzeczy pozwany miał obowiązek wyczerpania wyżej przedstawionej procedury, zgodnie z obowiązującymi regulacjami ustawowymi. Podnoszenie przez apelującego argumentu, iż wdrożenie odpowiedniej procedury nie stanowiłoby żadnego problemu czy utrudnienia faktycznego bądź organizacyjnego jest niezrozumiałe, skoro odpowiednie obowiązki zostały nałożone ustawą i nakaz ich respektowania nie jest uzależniony od stopnia wynikających stąd trudności, czy zaangażowania sił i środków. Tymczasem pozwany nie uzyskał zgody powódki na przyjęcie do szpitala, ani nie wdrożył odpowiedniej procedury. Należy też zgodzić się z Sądem Okręgowym, że nie można uznać za wystarczające wyrażenie przez powódkę pisemnej zgody na leczenie, skoro jak wyjaśniono wyżej przepisy wymagają uzyskanie pisemnej zgody pacjenta na przyjęcie do szpitala. Tym samym pozwany nie obalił domniemania bezprawności swoich działań. Skoro na skutek bezprawnego działania pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, była ona uprawniona do domagania się odpowiedniego zadośćuczynienia w oparciu o przepisy powołane przez Sąd pierwszej instancji, a tym samym jej powództwo w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe rozważania na względzie, apelację pozwanego jako niezasadną należało oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono stosowanie do jego wyniku, zasądzać te koszty od pozwanego na rzecz powódki, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..